

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. S. pozostaje w konflikcie z sąsiadką Z. D..

W dniu 24 marca 2017r. około godziny 13.30 Z. D. wracała do domu autobusem linii (...) i wysiadła na przystanku P.. Tym samym autobusem jechał D. S., który wysiadł na tym samym przystanku i czekał na Z. D.. Z. D. szła w kierunku swojego bloku, a D. S. szedł za nią, a gdy Z. D. zatrzymywała się by go przepuścić on również się zatrzymywał. D. S. wyzywał Z. D. wulgarnymi słowami, groził również, że ją zabije, mówił, że długo nie pożyje, bo on ją zgładzi, albo naśle kogoś. Podczas całej drogi D. S. wyzywał Z. D.. Przechodziła niedaleko D. P., która zauważyła, że D. S. zagradzał drogę Z. D., nie pozwalał jej przejść, słyszała, jak D. S. wyzywał Z. D. wulgarnymi słowami i mówił do Z. D., że ją załatwi. Inne słowa nie docierały do D. P. z uwagi na znaczną odległość. D. P. poszła do mieszkania swojego chłopaka, a po chwili wyszła z psem i spotkała D. S., który kierował się w stronę swojego mieszkania. D. P. podeszła do Z. D., która dalej stała w tym samym miejscu, była roztrzęsiona i zapłakana. Z. D. wezwała policję. D. S. został zatrzymany. D. S. po zatrzymaniu został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem, o godzinie 14.19 , 0,70 g/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Okolice miejsca zdarzenia nie była objęta monitoringiem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadka Z. D. k. 6v – 7, 164 – 166, zeznań świadka S. G. k. 9v, 182, częściowo zeznań świadka D. P. k. 13v – 14 , 184 – (...), zeznań świadka T. S. k. 55v, 163 – 164 , protokołu użycia alkometru k. 5.

Oskarżony był poddawany badaniu sądowo – psychiatrycznemu. Biegli nie stwierdzili objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali natomiast u oskarżonego używanie szkodliwe alkoholu i w czasie czynu stan nietrzeźwości alkoholowej zwykłej, którego skutki powinien był przewidzieć na podstawie wiedzy ogólnej i doświadczeń własnych. Ten stan psychiczny D. S. w czasie czynu nie znosił i nie ograniczał jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

dowód: opinie sądowo – psychiatryczne k. 87 – 88.

Oskarżony **D. S.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśnił, że Z. D. go nęka, że został niesprawiedliwie skazany. Odnośnie zdarzenia objętego aktem oskarżenia podał, że to Z. D. zaczepiła go na chodniku, powiedziała, że oskarżony odpowie za wszystko, a on wulgarnymi słowami kazał się jej odczepić. Twierdził, że sam sobie nie życzy widzieć to dziadostwo jakim jest Z. D. (wyjaśnienia k. 24).

Przed Sądem oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Złożył wyjaśnienia, w których wskazał na tło konfliktu, oraz na fakt, iż jest nękany przez Z. D.. Podał, że w dniu 24 marca 2017r. wracał do domu autobusem linii (...), po wyjściu z niego zobaczył Z. D. po drugiej stronie ulicy, szła wolno, doszedł do niej na skrzyżowaniu, ona postawiła torby, coś do niego mówiła, ale nie pamiętał co, nie pamiętał również co odpowiedział, ale podał, że z całą pewnością jej nie groził. Wyjaśnił, że jak szedł do domu to spotkał panią D., której powiedział, że Z. D. próbuje z nim swoich zaczepek, a kobieta spytała gdzie jest Z. D., bowiem pokrzywdzona stała w tym samym miejscu i zasłaniał ją śmietnik (wyjaśnienia k. 150 – 151).

Sąd zważył, co następuje.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w takim zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałym osobowym i nieosobowym materiale dowodowym. W ocenie Sądu nie zasługują na wiarę twierdzenia oskarżonego, kiedy próbował dowieść, iż nie kierował wobec Z. D. gróźb. Okoliczność tą potwierdziła Z. D., ale również na etapie postępowania przygotowawczego D. P.. Także funkcjonariusze policji,

którzy przybyli na miejsce zdarzenia dowiedzieli się od pokrzywdzonej, iż D. S. groził jej pozbawieniem życia. Na fakt, iż D. S. kierował wobec Z. D. takie groźby, w ocenie Sądu, wskazuje to, iż oskarżony ma żal do Z. D., według niego został niesłusznie skazany w innym postępowaniu, za co wini pokrzywdzoną i jej męża. Oskarżony w chwili zdarzenia był w stanie nietrzeźwości. Poza tym bezpośrednia obserwacja oskarżonego skłania do uznania, iż jest on osobą nerwową, ekspresyjną, dążącą do wykazania swoich racji, nie przyjmująca argumentów innych, gdy się z jego nie pokrywają. Niewątpliwie stan nietrzeźwości mógł wywołać u oskarżonego większe wzburzenie, wskazać trzeba, iż oprócz groźb pozbawienia życia oskarżony wyzywał Z. D. wulgarnymi słowami, co potwierdziła w pierwszych zeznaniach D. P.. Poza tym treść wyjaśnień złożonych przez oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego wskazuje na stosunek D. S. do pokrzywdzonej – nazwał ją bowiem dziadostwem. Nie potwierdziły się, zdaniem Sądu, wyjaśnienia oskarżonego w zakresie dotyczącym rzekomego nękania go przez Z. D.. Z treści informacji policji wynika, iż w mieszkaniu oskarżonego w 2017 roku nie było interwencji (k. 174), również dzielnicowy przesłuchiwany w charakterze świadka nie miał wiedzy na ten temat, chociaż znał strony i ich konflikt.

Sąd co do zasady uznał za wiarygodne zeznania świadka **Z. D.**. Opisała ona przebieg zdarzenia z dnia 24 marca 2017r. Ze względu na ich jasność, spójność i konsekwencję w prezentowaniu zdarzeń zeznania te posiadają niezaprzeczalny walor dowodowy i stanowiły podstawę do ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Na ocenę zeznań świadka miał wpływ również bezpośredni kontakt ze świadkiem na rozprawie, w ocenie Sądu prezentowała ona okoliczności przedmiotowego zdarzenia w sposób szczery, nie próbując zataić czegokolwiek, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadka D. P. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. Z treści zeznań pokrzywdzonej wynika, iż obawiała się oskarżonego i groźb kierowanych przez niego. Z. D. jest osobą starszą, drobnej postury. Oskarżony jest postawny, młodszy, był w stanie nietrzeźwości. Świadek Z. D. przedstawiła swoje racje odnośnie skazania oskarżonego. Sąd tej kwestii nie wyjaśniał, gdyż oskarżony został prawomocnie skazany sędownie i okoliczności zdarzeń objętych wcześniejszym postępowaniem nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. W ocenie Sądu Z. D. w sposób racjonalny i pozwalający na podzielenie jej argumentacji, wyjaśniła dlaczego boi się oskarżonego. Nie potwierdziła by nękała oskarżonego. Sąd nie znalazł podstaw do uznania, iż Z. D. bezpodstawnie dąży do tego, by oskarżony poniósł odpowiedzialność karną. Pokrzywdzona na rozprawie sądowej gotowa była pojednać się z oskarżonym, byle zachowywał się w stosunku do niej prawidłowo. Oskarżony nie wyraził na to zgody, tłumacząc się koniecznością wykazania, że w poprzednim postępowaniu został niesłusznie skazany. Poza tym Z. D. potwierdziła, że po zdarzeniu z marca 2017r. oskarżony zachowywał się w stosunku do niej bez zastrzeżeń. Wprawdzie Z. D. zeznała, że podczas zdarzenia z bloku wyszła sąsiadka i wszystko słyszała, jednak z zeznań świadka D. P. wynika, iż była świadkiem zdarzenia już wcześniej. Oczywistym jest, iż oskarżony i pokrzywdzona mogli nie widzieć D. P., oskarżony zagradzał Z. D. drogę, wyzywał ją i groził, Z. D. była zdenerwowana, płakała, nie sposób przyjąć, iż strony obserwowały w tym czasie okolicę, były bowiem skupione na sobie. Z. D. zeznała dodatkowo, iż oskarżony miał zdjąć spodnie i powiedzieć: „tu mnie pocałuj”. Tego fragmentu zdarzenia nie widziała D. P.. Nie miało ono znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ale świadczy doskonale o stosunku oskarżonego do pokrzywdzonej.

W ocenie Sądu na wiarę zasługują zeznania świadka **D. P.** złożone na etapie postępowania przygotowawczego, były one bowiem spontaniczne, nieprzemyślane. Świadek wówczas nie miała jeszcze po zdarzeniu kontaktów z pokrzywdzoną i oskarżonym. Poza tym pamiętała je lepiej. D. P. przed Sądem zeznała, że widziała D. S. i Z. D., w jej ocenie coś się między nimi odbywało, wyglądało jakby się kłócili, później wyszła z psem na spacer i zobaczyła Z. D., która była zapłakana i roztrzęsiona. Podała, że nie słyszała słów jakie padały z ust D. S. i Z. D., bowiem tego dnia był silny wiatr i nawet z bliskiej odległości nie było słyhać o co tym osobom chodziło. Zeznała, że Z. D. wspominała, że oskarżony jej groził. Zeznała, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną jest konflikt, w który świadek została wciągnięta, tak pomyślała po roku, bo Z. D. stwierdziła, że będzie miała świadka i że będzie jej łatwiej wsadzić oskarżonego do więzienia. Podała, że w tym momencie ma dwóch wrogów na osiedlu. Zeznała, że nie chciałaby działać jednostronnie, przeciwko oskarżonemu, i doprowadzić do jego krzywdy. Po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego świadek podała, że rozbieżności wynikają z upływu czasu, pewne rzeczy się zacieraają, została wciągnięta w konflikt, dlatego nie chce świadczyć jednoznacznie na niekorzyść oskarżonego. Twierdziła, że zeznawała wówczas to co pamiętała, ale obecnie groźb nie pamięta. Zeznała, że Z. D. jest osobą konfliktową, to osoba temperamentna, łatwo się zaciętrzewia, długo trzyma w sobie urazę. Z treści zeznań złożonych przez świadka przed Sądem wynika, iż nie chce

ona mieszać się do sprawy, nie chce obciążać oskarżonego, zmienił się też stosunek świadka do Z. D., która miała do świadka pretensje. Pretensje też miał oskarżony, który dzwonił do świadka, przedstawił na tą okoliczność nagranie z rozmowy. Co istotne wówczas świadek nie zaprzeczyła okolicznościom, o których zeznawała podczas pierwszego przesłuchania. Dlatego też Sąd uznał za wiarygodne w zakresie tego, iż świadek słyszała kierowane przez oskarżonego do pokrzywdzonej groźby pozbawienia życia i wyzwiska. Nie ujawniły się okoliczności na podstawie których można by przyjąć, iż świadek zeznawała wówczas nieprawdę. Przed Sądem, ponadto, świadek nie wycofała swoich zeznań, zasłaniała się jedynie niepamięcią, co jasno wskazuje na to, iż postawa świadka wynikała jedynie z tego, żeby jak sama podała „nie mieć dwóch wrogów na osiedlu”. Z treści protokołu oględzin (k. 58) z przebiegu rozmowy oskarżonego z D. P. wynika, iż zeznania złożone przez nią na etapie postępowania przygotowawczego polegały na prawdzie, zeznania te, zdaniem Sądu, są jasne, spójne, logiczne i konsekwentne, korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, jaki został zgromadzony w niniejszym postępowaniu, w tym z zeznaniami pokrzywdzonej.

Świadek **S. G.** opisała przebieg interwencji, zeznała, że na miejscu zdarzenia Z. D. poinformowała funkcjonariuszy policji, iż D. S. kierował do niej wulgarne słowa i groził jej mówiąc, że ją zajebie za to co mu zrobiła. Okoliczność tą potwierdził świadek **T. S.** na etapie postępowania przygotowawczego, bowiem przed Sądem z uwagi na upływ czasu i ilość tego typu interwencji nie pamiętał szczegółów zdarzenia. Podkreślenia wymaga, że świadkowie zeznawali w sposób obiektywny, przedstawiając fakty i dystansując się od ich oceny. Sąd miał też na uwadze, iż zeznania świadków są relacją z ustaleń poczynionych w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych – funkcjonariusza policji. W związku z powyższym Sąd uznał dowód ten za w pełni wartościowy.

Godzi się w tym miejscu zwrócić również uwagę na zeznania świadka **D. O.** (k. 182 – 184) - dzielnicowego, który nie jest związany z żadną ze stron i nie miał żadnego interesu w składaniu obciążających dla kogokolwiek zeznań. Wyraźnie wskazał, że jest nieodzowny konflikt oskarżonego z Z. D. o podłożu sąsiedzkim. Konflikt polegał na wymianie słów, wulgarnych, nieprzyzwoitych, z obu stron, na zasadzie wzajemności, strony również prowokowały się wzajemnie do tego typu zachowań. Świadek jednak podał, że Z. D. nie oczekiwała od niego żadnych działań, żaliła się jedynie. Co istotne, świadek zeznał, że z kontekstu rozmowy wywnioskował, że pokrzywdzona bała się oskarżonego. Świadek zeznał, że Z. D. nie ma konfliktu z innymi sąsiadami, relacje sąsiedzkie układają się z nimi w miarę pozytywnie. Zatem nie potwierdziły się twierdzenia, iż ma ona konfliktowy charakter. Analiza treści zeznań świadka nie wskazuje, by potwierdził on fakt nękania oskarżonego przez Z. D.. Świadek podał, że od zeszłego roku nie miał zgłoszeń z obu stron. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne w całości. Bezpośredni kontakt Sądu na rozprawie ze świadkiem utwierdził Sąd w przekonaniu, iż w swoich zeznaniach kierował się wyłącznie obiektywnym przedstawieniem przebiegu zdarzenia. Swoje stanowisko w tym zakresie Sąd wywiódł z analizy zeznań świadka wespół z analizą pozostałego materiału dowodowego jak również w oparciu o wyżej wskazane bezpośrednie wrażenie z kontaktu na rozprawie. Świadek relacjonował okoliczności zdarzenia w sposób, który zdaniem Sądu nie budził wątpliwości co do prawdziwości zeznań, przy czym Sąd nie stwierdził w tych zeznaniach wewnętrznych sprzeczności, które dawałyby podstawę do odmówienia wiary zeznaniom świadka i budziły wątpliwości co do ich wiarygodności.

Podkreślenia wymaga, iż pomimo tego, iż jak wynika z zeznań świadka D. O. konflikt trwał od dłuższego czasu, to jednak Z. D. nie zawiadamiała policji, nie oczekiwała pomocy. Tym bardziej okoliczność ta wskazuje, iż zdarzenie z dnia 24 marca 2017r. musiało być na tyle intensywne i nie powszechne dla pokrzywdzonej, że zdecydowała się wezwać policję, była roztrzęsiona i zapłakana.

Sąd dał wiarę także opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Zdaniem Sądu nie ma żadnych podstaw by kwestionować trafność wydanej przez biegłych opinii, jest ona jasna i przekonująca.

W poczet pełnowartościowych dowodów, służących do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd zaliczył pozostałe dowody ujawnione w toku postępowania sądowego, wobec których żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonego w zakresie zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu została niezbicie dowiedziona.

Oskarżony w dniu 24 marca 2017 roku w W. przy ul. (...) kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec Z. D., które wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, a zatem swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k. Podkreślić należy, że oskarżony wyżej opisanego czynu dopuścił się mając w stopniu znacznym ograniczoną poczytalność, działał więc w warunkach art. 31 § 2 k.k.

Przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej. Groźba może być wyrażona za pomocą wszystkich środków, które mogą przekazać do świadomości odbiorcy jej treść. Zapowiedź popełnienia przestępstwa może więc zostać dokonana ustnie, pisemnie, czy też za pomocą gestu, jak również telefonicznie, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Nie jest konieczne, aby groźący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby, wystarczy jedynie, że treść groźby zostaje przekazana zagrożonemu (wyrok SA w Lublinie z 30 stycznia 2001 r., II Aka 8/2001, OSA 2001, z. 12, poz. 88). Aby przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. zostało dokonane konieczne jest wywołanie u pokrzywdzonego określonego stanu psychicznego, czym jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba zostanie spełniona. Oznacza to, że zarówno okoliczności w jakich groźba została wyrażona, jak i osoba groźącego robią wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorze. „Dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. wystarczy wykazać, iż groźba subiektywnie (w odbiorze zagrożonego) wywołała obawę spełnienia i zweryfikować to obiektywnie, czy zagrożony mógł w danych okolicznościach w ten sposób groźbę odebrać” (wyrok SA w Krakowie z dnia 4 lipca 2002 r.; II Aka 163/2002, KZS 2002, z. 7 – 8, poz. 44). Analizowany występki może zostać popełniony jedynie umyślnie, co oznacza, że sprawca chce wywołać u drugiej osoby obawę, że popełni przestępstwo na szkodę pokrzywdzonego lub osoby mu najbliższej.

Analiza zgromadzonego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego doprowadziła Sąd do przekonania, że oskarżony D. S. wypełnił znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. W oparciu o zeznania pokrzywdzonej Z. D. i zeznania świadka D. P. Sąd ustalił, iż oskarżony kierował wobec Z. D. groźby karalne. Sąd dał wiarę zeznaniom Z. D., w których twierdziła, że obawiała się spełnienia tych groźb. Oskarżony od dłuższego czasu pozostawał z Z. D. w konflikcie, miał do niej pretensje. W dniu 24 marca 2017r. był w stanie nietrzeźwości. Oskarżony zagroził Z. D. przejście, wyzywał ją wulgarnymi słowami, groził, że ją zabije i załatwi. Z. D. jest osobą starszą, drobnej postury, w konfrontacji z oskarżonym nie może się równać. Reakcja pokrzywdzonej na zachowanie oskarżonego również była istotna: płakała, była roztrzęsiona, wezwała policję. Fakt głębokiego konfliktu sprawia, że skierowanie groźb karalnych pod adresem Z. D., zdaniem Sądu, wzbudziło w niej uzasadnioną obawę, że groźby te zostaną spełnione. Poza tym również świadek D. O. zeznał, iż Z. D. bała się oskarżonego. Groźby te były realne. W ocenie Sądu Z. D. w realiach niniejszej sprawy mogła obawiać się spełnienia groźb przez D. S.. Przestępstwo groźby karalnej skierowane jest przeciwko wolności człowieka w sferze psychicznej, tj. poczucia bezpieczeństwa, rozumianego jako wolność od strachu i obawy o naruszenie innych jego - lub osób mu najbliższych - dóbr. Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 25.05.2006r., sygn. IV KK 403/05, OSNwSK 2006/1/1123, iż dobrem chronionym przepisem art. 190 § 1 k.k. jest wolność w sensie subiektywnym, czyli poczucie wolności, wolność od obawy, strachu. Jest to przestępstwo materialne - skutkiem jest uzasadniona obawa adresata groźby, że będzie ona spełniona, zatem wystarczy, że pokrzywdzony uważa, iż niebezpieczeństwo spełnienia groźby jest realne i ma on podstawy do takiego poglądu. Niebezpieczeństwo realizacji groźby nie musi obiektywnie istnieć. Obiektywna musi być tylko groźba. Również w postanowieniu z dnia 23.02.2006r., III KK 262/05 Sąd Najwyższy uznał, że dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. nie ma znaczenia, czy jego sprawca chce w przyszłości zrealizować groźby, ale czy urzeczywistnia zamiar wywołania obawy (u osób pokrzywdzonych) spełnienia groźb.

W ocenie Sądu oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona podmiotowe i przedmiotowe przestępstwa stypizowanego w art. 190§1 kk.

Przy wymiarze kary oskarżonemu Sąd kierował się przesłankami z art. 53 § 1 i 2 k.k.

Sąd analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Zarówno stopień winy, jak i stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego Sąd uznał za znaczne. Przepięstwo z art. 190 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw umyślonych. D. S. chciał, aby skierowana przez niego groźba wzbudziła w pokrzywdzonej obawę, że zostanie spełniona, co ma wpływ również na wyższy stopień zawinienia. Przedmiotem ochrony czynu zabronionego z art. 190 § 1 k.k. jest wolność człowieka przed popełnieniem na jego szkodę przestępstwa, chronione jest zatem poczucie bezpieczeństwa jednostki. W związku z powyższym Sąd uznał, że również wysoki jest stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego.

Z okoliczności wpływających łagodząco na wymiar kary Sąd uwzględnił postawę oskarżonego po zdarzeniu, brak kolejnych negatywnych zachowań, co uzasadnia przypuszczenie, że popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 kk wobec Z. D. było zdarzeniem incydentalnym w jego życiu. Sąd uwzględnił także warunki i właściwości osobiste oskarżonego. Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych. Kara ta jest zdaniem Sądu łagodna, jednak wymierzenie kary ograniczenia wolności z uwagi na sytuację zdrowotną oskarżonego byłoby niezasadne, a kary pozbawienia wolności zbyt surowe. Sąd kierował się przesłankami z art. 58 § 1 i 2a kk, zgodnie z którymi jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, a przestęstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. Kary ograniczenia wolności w postaci obowiązku, o którym mowa w art. 34 § 1a pkt 1, nie orzeka się, jeżeli stan zdrowia oskarżonego lub jego właściwości i warunki osobiste uzasadniają przekonanie, że oskarżony nie wykona tego obowiązku. Przepis art. 58 § 2 kk wykluczał wręcz możliwość orzeczenia grzywny jeśli tylko sąd nabrał uzasadnionego przekonania, że sprawca grzywny nie uiszczy i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji, ale wskazany § 2 został uchylony ustawą nowelizującą z 20 lutego 2015 r. - Dz.U. z 2015 r. poz. 396

W świetle w/w okoliczności Sąd uznał, iż kara grzywny będzie karą proporcjonalną do stopnia zawinienia, stopnia szkodliwości społecznej czynu, a ponadto spełni swe cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także uczyni zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i choć niska, będzie dla oskarżonego odczuwalną dolegliwością.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny, Sąd zaliczył oskarżonemu zatrzymanie w dn. od 24.03.2017r. godz. 13:45 do 25.03.2017r. godz. 14:55, zaokrąglając w górę do pełnego dnia przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia równa się dwóm stawkom dziennym grzywny.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. L. kwotę 588 (pięćset osiemdziesiąt osiem) złotych plus VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych i przejął je na rachunek Skarbu Państwa, albowiem zasądzenie kosztów w obecnej sytuacji majątkowej oskarżonego stanowiłoby dla niego zbyt dotkliwe obciążenie.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.